

**BOKS | BONIN OBRONIŁ PAS MISTRZA ŚWIATA**

## Kusząca Japonia

Niewiele wiemy o tym Brazylijczyku i dlatego nie ukrywam, że jestem trochę podenerwowany przed tą walką – mówił przed sobotnim pojedynkiem Tomasz Bonina (na zdjęciu) z Adenilsonem Rodriguesem w Kętrzynie promotor Polaka i szef grupy „Hammer KnockOut Promotions” Andrzej Wasilewski. Okazało się jednak, że nieznanym w Europie rywalem dotrwał zaledwie do 3. rundy. 32-letni Bonin odniósł 35. zwycięstwo w zawodowej karierze i obronił tytuł mistrza świata wagi ciężkiej federacji IBC.

Jakie są najbliższe plany Bonina i innych pięściarzy grupy? – Jutro Tomek i Krzysiek Włodarczyk mieli lecieć do USA na spotkanie z Donem Kingiem, ale coś wymyślmy, żeby nie jechać, bo tak naprawdę, to nie wiadomo co będzie dalej z jego firmą. Poza tym mamy inne, ciekawe opcje i chcemy się zastanowić – zdradza nam Wasilewski, jednak zaznacza, że temat przejścia jego zawodników do grupy Kinga ciągle jest aktualny. – Spotkam się z nim na pewno 29 maja w Portoryko, na zjeździe federacji IBF. Na razie nie upajamy się tym, że King oferuje Tomkowi pół miliona dolarów i walkę o pas mistrza świata poważnej federacji, bo nie wiadomo, czy coś by z tego wyszło. Kingowi zależy też na Włodarczyku i jest gotowy zapłacić mu ćwierć miliona za samo podpisanie kontraktu – mówi Wasilewski.

Promotor nie ukrywa, że Bonin i Włodarczykiem jest też zainteresowana grupa Warrior Boxing, w której boksuje m.in. jeden z potencjalnych rywali Tomasza Adamka Glenn Johnson. – Nie oferują może takich dużych pieniędzy jak King, ale za to zgadzają się na współpromocję z nami. Jest jeszcze propozycja tylko dla Bonina. Dostaliśmy ofertę podpisania dwuletniego kontraktu w Japonii. Tomek miałby tam walczyć sześć razy i nie ukrywam, że ten wariant jest niezwykle interesujący. Także finansowo. Myślę, że wszystko wyjaśni się w ciągu najbliższych dwóch tygodni – mówi Wasilewski. **KAMIL WOLNICKI**



Aleksandra Urbańczyk (z prawej) gratuluje Otylii Jędrzejczak zwycięstwa w wyścigu na 100 metrów definem. Na 50 metrów Ola wygrała i pobiła rekord Polski

**PIYWANIE | AŻ 28 POLAKÓW POJEDZIE NA MISTRZOSTWA EUROPY W BUDAPESZCIE**

# Wielka reprezentacja

Rozgrywane po raz pierwszy od kilkunastu lat aż czterodniowe mistrzostwa Polski w pływaniu przyniosły dwa indywidualne rekordy Polski w konkurencjach neolimpijskich: na 50 m klas. mężczyzn i 50 m delfinem kobiet oraz 4 rekordy w sztafetach.

Ostatecznie aż 24 osoby wypełniły indywidualnie limity związku uprawiającego do występu w mistrzostwach Europy w Budapeszcie. Do stolicy Węgier wyjedzie jednak rekordowa reprezentacja 28 pływaków, ale sześcioro wyznaczono tylko do startów w sztafetach. Mniejsza będzie kadra narodowa juniorów – 18 osób (trochę mało!), która wyjedzie na mistrzostwa na Majorce na początku lipca.

Drugi indywidualny rekord kraju stał się w niedzielę udziałem Aleksandry Urbańczyk, która poprawiła własne osiągnięcie sprzed 14 miesięcy z Pragi (26.94), uzyskując 26.83. Na tempie Oli skorzystała Agata Korc, która wynikiem 27.25 dołączyła do normy PZP. Po czterech latach ta wspaniała uzdolniona... kraulistka znów wystąpi w ME na 50-metrowej pływalni.

Sobota miała stać pod znakiem rywalizacji mężczyzn na 400 m dow. I rzeczywiście był to wyścig numer jeden całych mistrzostw. Tegoroczny maturzysta, 18-letni Mateusz Sawry-

mowicz ze Szczecina, po 150 m objął prowadzenie. Ostatnie 100 metrów płynął już przy owacji na stojąco ostrowieckiej publiczności. Uzyskał 3:48.52, poprawił rekord życiowy o 1.20, a do legendarnego rekordu Polski Artura Wojdata z 1988 roku (wówczas rekord świata – 3:47.34) zabrakło 1.18 sek. Paweł Korzeniowski, któremu to

» **Ostatnie 100 metrów Mateusz Sawrymowicz płynął już przy owacji na stojąco ostrowieckiej publiczności.**

warzyszyła narzeczona Kasia Drzyżdzyk, nie spał się tak, jak chciał. – Ten dystans jakoś mi nie leży – powiedział „Korzeń”, który popłynął 1.70 sek. poniżej rekordu życiowego. Trener Mirosław Drozd odetchnął, bo jego drugi podopieczny Przemysław Stańczyk, 9. na 400 m dow. w Atenach, wywalczył

minimum na Budapeszt – czasem 3:51.93.

Pasjonujący był wyścig żabkarek na 200 m. Wicemistrzyni Europy z Triestu, piąta na MŚ w Montrealu, 18-letnia Katarzyna Dulian, przegrała z 17-letnią Iwoną Prędecką, która poprawiła się ze startu na start. Zawodniczka z Oświęcimia złamała granicę 2:30 (2:29.93) i zrealizowała swoje marzenie. – Bardzo chciałam pokonać Kasię na długim basenie – powiedziała. – Teraz marzy mi się... medal w ME seniorów – dodała odważnie wicemistrzyni Europy junierek z 2005 r. Rekordzistka Polski Dulian nie była załamana. – Mało ostatnio pływałam, a ja potrzebuję częstych startów – mówiła żabkarka, która być może będzie studiować w Teksasie medycynę.

Wielką niespodzianką sprawił dysponujący imponującymi warunkami fizycznymi 22-letni Marcin Babuchowski z Łodzi. Na 100 m motylkiem zdobył tytuł wicemistrzowski i dzięki rezultatowi 53.85 pojedzie do stolicy Węgier.

**SYLWESTER SIKORA**

**WYNIKI > 27-29**

**POWIEDZIELI | OSIEM MEDALI W PLANACH**



**Mateusz Sawrymowicz:** – Byłem trochę zaskoczony wynikiem, bo ostatnio

nie trenowałem tak mocno jak rok temu, trochę zajęć opuszczałem. Nie pływałem na długim basenie, bo nie było gdzie. Procentuję te wszystkie lata, które przepracowaliśmy bardzo ciężko. Pobitem w zeszłym roku taki stary rekord Mariusza Podkościelnego na 1500 metrów i byłoby przyjemnie poprawić osiągnięcie Wojdata. Nie udało się, ale mam nadzieję na taki wynik podczas mistrzostw Europy w Budapeszcie, gdzie będę startował na 400 i 1500 m. Co po maturze? Będę studiował w Instytucie Kultury Fizycznej w Szczecinie, choć nie jest to mój wymarzony kierunek.

Kto wie, może po olimpiadzie w Pekinie pojadę studiować do Stanów Zjednoczonych.



**Paweł Słomiński:**

– Trzeba się przyzwyczaić, że teraz rekordy Polski będą padały tylko w światowych imprezach, bo są już mocno wyśrubowane. Nasze gwiazdy pływały na wysokim, światowym poziomie. Minima zostały wypełnione, będziemy mieli w Budapeszcie wielką reprezentację, na czym nam zależało. Zaplanowałem na tegoroczne mistrzostwa Starego Kontynentu osiem medali i wygląda na to, że te szacunki nie były bezpodstawne. A może się uda zwojować coś więcej, na przykład w sztafecie zmiennej kobiet...

**MINIMA WYWALCZONE W OSTROWCU**

Zawodnicy, którzy wypełnili normę na ME w Budapeszcie: Katarzyna Baranowska, Paulina Barzycka, Joanna Budzis, Katarzyna Dulian, Otylia Jędrzejczak, Beata Kamińska, Agata Korc, Iwona Lefanowicz, Iwona Prędecka, Katarzyna Staszak, Aleksandra Urbańczyk, Agata Zwiejska, Marcin Babuchowski, Wojciech Betlej, Łukasz Drzewiński, Piotr Gałka, Łukasz Gimiński, Maciej Hreniak, Jakub Ja-

siński, Bartosz Kizierowski, Paweł Korzeniowski, Sławomir Kuczko, Mateusz Matczak, Michał Rokicki, Mateusz Sawrymowicz, Przemysław Stańczyk, Marcin Unold, Mariusz Winogrodzki, Sławomir Wolny, Łukasz Wójt.

**Uwaga:** Matczak i Hreniak nie pojedą na ME sen. Budzis, Lefanowicz, Zwiejska, Gimiński, Rokicki i Unold jadą tylko do sztafet.

REKLAMA



**OFICJALNY SPONSOR  
POLSKIEGO ZWIĄZKU PŁYWACKIEGO**

